

HELENA PÓŁTORAK

ur. 1935; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, wierzenia o zwierzętach, sowa, puszczyk, kot, jaskółki, kukułka, nietoperz

Dawne wierzenia o zwierzętach

Puszcz, to sowa nie, tylko ten puszczyk jak krzyczy, bo kazali się wsłuchiwać, bo on krzyczy albo „wywieź” albo „powij”, jak krzyczy „powij” to się dziecko urodzi, a jak „wywieź” to będzie umarły, to kazali się wsłuchiwać co ten puszczyk krzyczy. Z pustym wiadrem żeby nie przechodzić drogi, bo coś się stanie też jak ktoś przejdzie z pustym wiadrem. Czarny kot jak przeleci drogę... Jak się wyjdzie i się coś zapomni z powrotem się do domu wraca, to żeby usiąść i do dziesięciu doliczyć i dopiero wyjść. [...] A jaskółki jak na przykład miały gniazdo w oborze, to matka nakazała dzieciom żeby nie ruszały tych jaskółek, bo jak będą jaskółki ruszać to krowa będzie dawać mleko z krwią, mówili, czerwone mleko będzie, żeby nie ruszały. [...] jak się ma pieniądze, jak kukułka ukuka to będzie cały rok będą pieniądze, a najgorzy bez pieniędzy.

[...] A to nas straszili, w piwnicy był nietoperz, to straszili nas że we włosy się wkręca, to myśmy się bały z siostrą do piwnicy chodzić, że nam nietoperz, chusteczki żeśmy zakładały [śmiech], że nietoperz, ale później gdzieś poleciał, nie było go już.

Data i miejsce nagrania	2013-06-05, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"